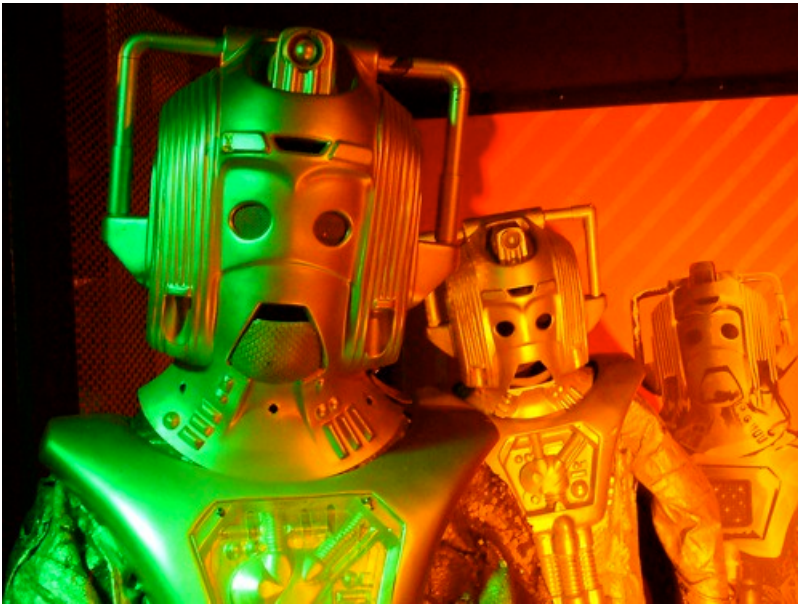


Ja, robot

10 marca 2011



W świecie XXI wieku i postępowi techniki staliśmy się na tyle ewolucyjnym społeczeństwem, które uzależniło się od środowiska w jakim żyje. Elektryczność, komunikacja i tysiące urządzeń – roboty stały się dla nas drugą rodziną. Być może ta druga rodzina stanie się podwaliną nowej cywilizacji.

Tym krótkim tekstem chciałym wprowadzić was w świat robotów, robotyki i związanych z tym konsekwencjami.

JA, ROBOT

Film „Ja, robot” w reżyserii Alexa Proyasa, inspirowany opowiadaniem Isaaca Asimova, opowiada o robotach przyszłości.

Przyszłość, Chicago rok 2035. Dzięki niebywałemu rozwojowi techniki najlepszym przyjacielem człowieka jest robot. Nie stanowią dla nas zagrożenia, ponieważ są odpowiednio zaprogramowane. Filmowy Alfred Lanning (James Cromwell), projektant nowej serii robotów i filmowy twórca praw robotyki (prawa robotyki stworzył w rzeczywistości Isaac Asimov), które mówią, że:

1. Robot nie skrzywdzi człowieka ani nie pozwoli by człowieka

skrzywdzono.

2. Robot ma wykonywać rozkazy człowieka chyba że rozkazy te są sprzeczne z Prawem Numer Jeden.

3. Robot musi bronić własnej egzystencji, chyba że będzie to sprzeczne z Prawem Numer Jeden lub Numer Dwa.

Naukowiec wypada z okna drapacza chmur. Detektyw jest pewien, że morderstwa dokonał robot. To byłoby swoistą rewolucją, ponieważ po raz pierwszy zostałoby złamane prawo robotyki.

Czy może nas czekać w przyszłości taki los? Czy tysiące zaprogramowanych maszyn nie może zmienić swego przeznaczenia? A co jeśli sztuczna inteligencja wymknie się spod kontroli? Bo w końcu czym jest inteligencja? Czy może ona stanowić wolną wolę? Na te pytania trudno szukać odpowiedzi, a jeszcze trudniej będzie jeśli znajdziemy odpowiedź. Bo co wtedy zrobimy?

DELIRIUM

Nasze obecne społeczeństwo praktycznie w każdym miejscu na świecie jest uzależnione w jakiś sposób od techniki, czy to energia elektryczna czy pojazdy, nawet lodówka bez której nie możemy się obyć. Tysiące urządzeń z których korzystamy na co dzień nie zastanawiając się nad tym specjalnie, jak działają? I czy są nam tak naprawdę potrzebne do życia? Dawni ludzie nie używali tosterów, czajników, mikserów a żyli.

Postęp techniki ma nam właśnie ułatwić to życie. No bo przecież kto by nie chciał? Sądzę jednak że, za bardzo ludzie zakochali się w technice i nie możemy bez niej żyć. Technika komputerowa umożliwia coraz więcej stajemy na coraz wyższym poziomie zapominając o najważniejszych sprawach.

Uzależnienie od energii niszczy to co nam tak naprawdę daje życie. Naszą piękną błękitną planetę, która się o nas troszczy od tysięcy lat a może i nawet więcej.

SZTUCZNA INTELIGENCJA

Obecnie jesteśmy w stanie stworzyć roboty wykonujące pewne funkcje automatycznie. Jednym z takich robotów jest ASIMO. Uważany jest za jeden z najbardziej rozwiniętych technicznie chodzących robotów na świecie. Projekt rozwijał się od roku 1986 gdzie stworzono pierwszy model E0. ASIMO jest stworzony tak aby mógł chodzić do przodu, do tyłu, w bok, biegać, omijać przeszkody, zawracać i wchodzić w interakcję z otoczeniem. Celem producenta jest stworzenie robota, który będzie pomocny w codziennym życiu człowieka.

W porównaniu do poprzedniego modelu P3 jest poszerzony o możliwość skrętu bioder, zginania karku, nadgarstków i palców. Rozpoznaje poruszających się ludzi oraz ich twarze. Może podążać za ich ruchem. Przychodzi także na zawołanie i potrafi rozpoznać 50 japońskich zwrotów. ASIMO najwierniej z dotychczas stworzonych robotów odtwarza ruchy, jakie wykonują ludzie przy chodzeniu.

ASIMO bierze udział m.in. w corocznym turnieju RoboCup – mistrzostwach świata w piłce nożnej dla robotów. Projektem dość poważnie zainteresowana jest NASA. Agencja upatruje w tym robocie dobrego kandydata do lotów kosmicznych na Marsa. Jednak wprawdzie producent będzie musiał się zmierzyć z problemem, jakim jest niska wytrzymałość akumulatorów zapewniająca energię robotowi na zaledwie 25-30-minutowy spacer.

Czy aby na pewno potrzebujemy takich robotów? Czy sami nie możemy sobie radzić? A jeśli już mamy z tego korzystać, czy ta technologia nas nie przerosnie i będziemy w stanie odpowiednio korzystać?

Obecny trend na świecie powinien skłonić nas do myślenia, jeśli coś jest w cywilnych warunkach użyteczne to dlaczego miałyby nie iść do wojska. Obawiam się że, za technologią robotów pójdą w ślady wojskowi konstruując coraz to większe i

bardziej inteligentne maszyny do zabijania – ludzi. Czy cena jaką za to poniesiemy będzie odpowiednia do korzyści płynących z technologii?

ROBOTY INTERNETOWE

Obecnie mamy do czynienia nie tylko z robotami w materii ale i też w sieci. Tysiące wirusów, trojanów, robotów przeszukujących sieć, mających z góry określony program? Czy taka masa nie może się wymknąć spod kontroli? Czy roboty mogą nabyć świadomość?

TEST TURNINGA

Test Turinga to sposób określania zdolności maszyny do posługiwania się językiem naturalnym i pośrednio mającym dowodzić opanowania przez nią umiejętności myślenia w sposób podobny do ludzkiego. Test ten został zaproponowany w 1950 roku przez Alana Turinga. Turing zaproponował ten test w celu zamiany pełnego emocji i w jego pojęciu bezsensownego pytania „Czy maszyny myślą?” na pytanie lepiej zdefiniowane, w ramach badań nad stworzeniem sztucznej inteligencji.

Test wygląda następująco: sędzia – człowiek – prowadzi rozmowę w języku naturalnym z pozostałymi stronami. Jeśli sędzia nie jest w stanie wiarygodnie określić, czy któraś ze stron jest maszyną czy człowiekiem, wtedy mówi się, że maszyna przeszła test. Zakłada się, że zarówno człowiek jak i maszyna próbują przejść test zachowując się w sposób możliwie zbliżony do ludzkiego.

Test pochodzi od zabaw polegających na zgadywaniu płci osoby znajdującej się w innym pokoju przy pomocy serii pytań i odpowiedzi pisanych na kartkach papieru. W pierwotnym pomysle Turinga człowiek musiał udawać przeciwną płć, a test był ograniczony do pięciominutowej rozmowy. Dziś nie uważa się tych cech za podstawowe i zasadniczo nie umieszcza w specyfikacji testu Turinga.

Jak dotąd, żaden komputer nie zaliczył testu Turinga. Proste programy konwersacyjne, takie jak ELIZA, były w stanie sprawić, że ludzie wierzyli, że rozmawiają z żywym człowiekiem. Przykładem może być nieformalny eksperyment pod nazwą AOliza. Jednak takie „sukcesy” nie są tym samym co przejście testu Turinga.

ROBOTICA

Pozwolę sobie zacytować fragment z gry fabularnej polskiego autora pt. „Robotica: Kult Technologii”. Myślę że nie miałby nic przeciwko.

„(...) Ludzkość została uwiedziona, a potem bezlitośnie wykorzystana przez technologię. Galopujący rozwój przemysłowy oraz pomniejsze konflikty nuklearne stały się przyczyną tragicznego w skutkach skażenia środowiska. Oszołomieni zdobyczami informatyki programiści powoływali do życia autonomiczne systemy i maszyny, obdarzając je sztuczną inteligencją. Powstały tysiące typów urządzeń, tworzonych głównie z myślą o przemyśle i działaniach militarnych. Ludzkość zachłystywała się potęgą stwarzaniach cyfrowych podwładnych do tego stopnia że w cień odeszły przestrogi myślicieli i moralistów.

Koncerny zajmujące się cybernetyką promowały produkt w postaci cyborgów, które można było wyposażać. Hasło myśl jest energią nabrało zupełnie nowego znaczenia! Ludzie masowo korzystali z możliwości przeobrażenia w humanoidalne roboty pokryte żywą tkanką.

Wielkie organizacje korporacyjne do rozwoju potrzebowały czegoś więcej niż drogie roboty i zaawansowane systemy komputerowe. Szybko okazało się, że rozwiązaniem może być nowoczesna genetyka. Wybitni ale też niemoralni inżynierowie i naukowcy, pozbawieni jakichkolwiek hamulców, rozpoczęli klonowanie na ogromną skalę, implantując swoim twórcom cuda nanotechnologii.

Ulicami kroczyły upodobnione do ludzi cyborgi, grupy identycznych, odpornych na skażenie, wiecznie młodych korporacyjnych klonów o statusie wyższym od przeciętnego obywatela, a także oddziały maszyn strażniczych, które stopniowo wypierały zwyczajną policję. Społeczeństwo zadłuży się na gigantyczną skalę, tracąc jakikolwiek wpływ na postępowanie korporacji. Na dodatek wskutek stale pogarszających się warunków życia na Ziemi, ludzie uzależnili się od leków, wytwarzanych oczywiście przez koncerny podległe najpotężniejszym firmom.

Ludzkość staczała się na dno. Najbardziej zaawansowane technologie zyskały pełną autonomię, a nawet samoświadomość i dziedziczyły najgorsze cechy użytkowników. Na światło dzienne wyszły wszystkie skrywane przez korporacje tajemnice. Ludzie umierali milionami lub mutowali, by z każdym dniem przybliżyć się ku granicy człowieczeństwa.

Tylko jedno jest pewne – pomoc nie nadejdzie, więc nie ma ratunku przed piekłem, które owładnęło Ziemię. (...)”

PODSUMOWANIE

Czy taki los nas czeka? Nie musi! Możemy temu zapobiec stając się bardziej świadomymi i niezależnymi. Nie czekaj aż ktoś coś zrobi za ciebie, postaw się przed tym co niszczy nas i naszą planetę.

Autor: Torton

Zdjęcie: [Richard Holt](#)

Źródło: [Zion](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”